

DROGA KRZYŻOWA

Z BŁOGOSŁAWIONYMI MĘCZENNIKAMI PODLASKIMI

(Autor: Ks. prałat Kazimierz Matwiejuk, Siedlce 2013)

Wstęp

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Panie Jezu Chryste, nasz Zbawicielu. Chcemy z Tobą przejść drogę krzyżową. Ty powiedziałeś, że aby iść za Tobą, trzeba brać swój krzyż i Ciebie naśladować (por. Łk 9,23). Pragniemy tak czynić. Dziś kierujemy nasze myśli i pragnienia ku tajemnicy Twojej miłości, naznaczonej stygmatem cierpienia i purpurą zbawczej Krwi, a dopełnionej chwalebnym zmartwychwstaniem.

Uzdolnij nas, Panie, byśmy zapatrzeni w naszych duchowych ojców w wierze, błogosławionego Wincentego Lewoniuka i jego dwunastu Towarzyszy, męczenników pratułińskich, owocnie doświadczyli Twojej miłości, a zapaleni ich przykładem jeszcze bardziej przyłączyli się do Twojego krzyża.

Stacja I

Pan Jezus na śmierć skazany

K. Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W. Żeś przez krzyż swój święty świat odkupić raczył.

Jezus wyszedł w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do tłumu: „Oto człowiek”. Arcykapłani i studzy zawołali: „Ukrzyżuj Go!”. Poncjusz Piłat rzekł do nich: „Ja nie znajduję w nim żadnej winy”. Wydał Go jednak, aby został ukrzyżowany (por. J 19,1-16).

Ciągle dokonuje się sąd nad Chrystusem, który jest drogą, prawdą i życiem. Świat zuchwale rezygnuje z budowania cywilizacji miłości i skłania się coraz bardziej ku cywilizacji śmierci.

Panie Jezu, pomóż mi, abym w codziennym życiu potrafił właściwie wybierać. Bym umiał wybierać Ciebie i żyć Tobą. Niech błogosławieni męczennicy z Pratulina wspomagają mnie swoim wstawiennictwem w dokonywaniu dobrych wyborów.

K. Któryś za nas cierpiał rany,

W. Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja II

Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

K. Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W. Żeś przez krzyż swój święty świat odkupić raczył.

Jezus sam dźwigając krzyż, wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, po hebrajsku Golgota. Tam Go ukrzyżowano (por. J 19,17-18).

Wzięłeś Panie na swoje ramiona krzyż. Twój krzyż to nie tylko ciężkie drzewo, ale nade wszystko grzechy świata. Tyś się obarczył naszym cierpieniem, Tyś dźwiगाł nasze boleści. Dlaczego? – Bo Ty do końca nas umiłowałeś.

Nasz Zbawicielu, Ty swoich wyznawców zaszczytasz uczestnictwem w Twoim krzyżu. Pomóż, abym wiernie trwał przy krzyżu moich chrześcijańskich obowiązków. Niech zatroskanie o świętość dokonuje się na wzór błogosławionych męczenników z Pratulina, którzy realizowali ją przez wierność w rzeczach małych. Te rzeczy małe to zobowiązania wynikające z życiowego powołania, obowiązków stanu czy zawodu. Pragnę je wypełniać nie z przymusu, lecz ochotnie. A to ze względu na Ciebie.

K. Któryś za nas cierpiał rany,

W. Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja III

Pan Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem

K. Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W. Żeś przez krzyż swój święty świat odkupić raczył.

Jezus, wcielony Syn Boży, uniżył samego siebie, stawszy się posłuszny aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej (por. Flp 2,8).

Jestem świadkiem pierwszego upadku Najsprawiedliwszego na Jego krzyżowej drodze. Jezus pada pod ciężarem krzyża w pył drogi. Stwórca wymienia pocałunek ze swoim stworzeniem, ziemią, planetą ludzi. Ale tu właśnie spadła na Niego chłosta, która nam się należała.

Chrześcijanin jest uczestnikiem drogi przez ziemię ku niebu. Na niej dokonują się także jego upadki. Chrzest nie zabezpiecza przed grzechem, nie programuje na bezgrzeszność. Jest natomiast zobowiązaniem do powstawania i daje do tego moc.

Jezu, powstający z upadku na krzyżowej drodze, podnoś mnie zawsze z moich upadków potęgą Twojej przebaczącej miłości. Niech przez natychmiastowe powstawanie, przez pokutę i nawrócenie staję się świadkiem tej miłości. Chcę dorastać do wielkości świadectwa błogosławionych męczenników podlaskich.

K. Któryś za nas cierpiał rany,

W. Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja IV

Pan Jezus spotyka swoją Matkę

K. Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W. Żeś przez krzyż swój święty świat odkupić raczył.

Matka Jezusa jest obecna na drodze krzyżowej. Tu wypowiada najpełniej swoje: „Niech mi się stanie według słowa Twego”, mój Boże. Staje się przyczyną Twojej, Jezu, ludzkiej radości. Kościół to dobrze zrozumiał. Upowszechnia kult Twojej Matki. Proponuje dokonywanie aktów oddania się Jej w niewolę miłości.

Zawierzenie się Twojej, Chryste, Matce staje się gwarancją wytrwania w przyjaźni z Tobą. Dzięki niemu łatwiej też jest przezwycięzać smutek, który nas nawiedza, zwłaszcza gdy nasze dobre poczynania są mało skuteczne.

Męczennicy z Pratulina byli przeniknięci radością bycia blisko Pocieszycielki strapionych. Proszę Cię, Jezu, Synu Maryi, niech moją postawę życiową przenika chrześcijański optymizm i gotowość czynienia wszystkiego, cokolwiek Ty powiesz.

K. Któryś za nas cierpiał rany,

W. Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja V

Szymon Cyrenejczyk pomaga Panu Jezusowi w dźwiganiu krzyża

K. Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W. Żeś przez krzyż swój święty świat odkupić raczył.

Przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, który właśnie wracał z pola i tamtędy przechodził, żeby niósł krzyż Jezusa (por. Mk 15,21).

Szymon był pochłonięty swoimi sprawami. Szedł zmęczony z pola do domu. Był spragniony zasłużonego odpoczynku. Nagle przymuszono go do dźwigania krzyża nieznanego mu skazańca. Pierwszy odruch to bunt i pytanie: Dlaczego?

Chrystus natychmiast dał mu odczuć radość służby. Szymon poczuł na swoich barkach ciężar, który jest lekki, i brzemie, które jest słodkie. Nieoczekiwanie stał się uczestnikiem wydarzeń zbawczych.

Chrześcijanin odnajduje się najpełniej poprzez bezinteresowny dar z samego siebie. Nie może być w Kościele biernym odbiorcą różnych wartości.

Życie błogosławionych z Pratulina było naznaczone ochoczą służbą. Proszę Cię, Panie Jezu, wspieraj mnie i dodawaj łaski, bym i ja chętnie służył innym i doświadczał tej prawdy, że „Pan jest dobry, a Jego przykazania nie są ciężkie”.

K. Któryś za nas cierpiał rany,

W. Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja VI

Weronika ociera twarz Panu Jezusowi

K. Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W. Żeś przez krzyż swój święty świat odkupić raczył.

Weronika, o której Ewangelie milczą, stała się nosicielką Bożego Oblicza. Dar, który otrzymała od Jezusa, to prawdziwy obraz (vera icona) Jego najświętszej Twarzy. Chrystus pragnie, aby w każdym z Jego uczniów ukształtował się obraz Jego najświętszego Oblicza. To kształtowanie dokonuje się mocą Ducha Świętego. A narzędzia, którymi On się posługuje, to słowo Boże i łaska uświęcająca.

Ten, kto nosi w sobie Oblicze Chrystusa, zawsze jest gotowy do służby potrzebującym. Chrześcijańska służba bliźnim jest nacechowana spontanicznością i bezinteresownością. Błogosławieni męczennicy pratułińscy byli bardzo otwarci na czynienie dobra innym. Nawet śmiertelnie zranieni modlili się za swoich prześladowców. Proszę Cię, Panie Jezu, pozwól mi w każdej sytuacji pamiętać, tak jak oni, że Ty sam jesteś naszą nagrodą.

K. Któryś za nas cierpiał rany,

W. Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja VII

Powtórny upadek Pana Jezusa pod krzyżem

K. Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W. Żeś przez krzyż swój święty świat odkupić raczył.

Przed chwilą Jezus jeszcze słaniał się na zbolątych nogach. Teraz leży w prochu ziemi. Ale zaraz powstaje. O, jakie to ciężkie. On od grzeszników taką wycierpiał wrogość, byśmy nie upadali na duchu (por. Hbr 12,3).

Zerwać z nałogiem i wytrwać w dobrym to niełatwe, nawet dla człowieka zanurzonego przez chrzest w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Jak wiele ufnej współpracy z łaską i wewnętrznej dyscypliny wymaga uporządkowanie popędów, przyzwyczajień, a zwłaszcza nałogów. Jak wiele mądrej odwagi i niepopularnej rezygnacji wymaga trwanie w łączności z Bogiem.

Panie Jezu, mimo trudności chcę być świętym. Chcę tak jak bohaterscy unicy przewyżczać słabości i świadczyć, że miłuję Cię ponad wszystko.

K. Któryś za nas cierpiał rany,

W. Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja VIII

Pan Jezus napomina płaczące niewiasty

K. Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W. Żeś przez krzyż swój święty świat odkupić raczył.

„Nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi" (Łk 23,28).

Na drodze krzyżowej byli mężczyźni i kobiety. Te ostatnie płakały nad Tobą, Chryste. Wdzięczny za te łzy, skierowałeś je jednak ku trosce o zbawienie owych płaczących kobiet i ich dzieci.

Panie Jezu, obecność współczujących niewiast na Twojej drodze urasta do rangi symbolu. To przecież one dziś wypełniają Twoje kościoły, one dźwigają trud wychowania dzieci, one wreszcie tak chętnie podejmują różne formy apostołstwa na rzecz Twojego królestwa.

Umocnij, Panie, wszystkie kobiety w realizacji ich życiowych wezwań. Błogosław szczególnie tym, które realizują macierzyństwo fizyczne w małżeństwie czy też duchowe przez życie konsekrowane. Nas wszystkich naucz prawdziwego szacunku dla macierzyństwa. Niech matki zawsze odważnie stają w obronie każdego poczętego

dziecka. Niech im stale towarzyszy wstawiennictwo świętych ojców rodzin spośród błogosławionych męczenników pratulińskich.

K. Któryś za nas cierpiał rany,

W. Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja IX

Pan Jezus upada pod krzyżem po raz trzeci

K. Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W. Żeś przez krzyż swój święty świat odkupić raczył.

Podczas trzeciego upadku pod krzyżem ból jest wprost paralizujący. Ostatkiem sił, mój Zbawicielu, powstajesz, aby dojść na Kalwarię. Tam bowiem jest kres Twojej ziemskiej drogi.

Ból upadków jest zawsze dotkliwy. Chryste, upadki Twoich uczniów w grzechy zawsze powodują ból w całym Twoim Kościele. Osłabiają jego świętość, a szukającym Boga utrudniają znalezienie Go. Prawdziwą tragedią jest jednak pozostawanie w upadku grzechowym. Trwanie w nim prowadzi do zuchwalstwa, świętokradztwa, a często do rozpacz. Zabija naturalną wrażliwość sumienia.

Panie Jezu, pragnę być człowiekiem sumienia. Chcę wsłuchiwać się w Twój głos rozbrzmiewający w głębi mojego człowieczeństwa. Pomagaj mi powstawać. Święci męczennicy podlascy, niech wasze orędownictwo pomoże, bym nigdy nie pozostawał w grzechu.

K. Któryś za nas cierpiał rany,

W. Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja X

Pan Jezus z szat obnażony

K. Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W. Żeś przez krzyż swój święty świat odkupić raczył.

Nagi, a przecież skromny i dostojny. Obnażono Cię, Jezu, aby sprofanować Twoje najświętsze ciało. Bezskutecznie! W Nim bowiem od wcielenia mieszka pełnia Bóstwa. Tę prawdę poznał setnik. Urzeczony Twoim pełnym godności zachowaniem wyznał: „Istotnie, ten człowiek był Synem Bożym” (Mk 15,39).

Ciało człowieka odkupionego jest świątynią Bożą i mieszka w nim Duch Święty. Ciało jest święte i napełnione życiową energią. To z woli Stwórcy w ciele matki kształtuje się ciało dziecka, które Bóg napełnia duszą nieśmiertelną. Matka rodzi nową osobę ludzką.

Panie Jezu, dlaczego dziś tak wielu ludzi nie kocha dzieci żyjących pod sercem matek? Wśród zuchwalców, którzy odmawiają im prawa do życia, są niejednokrotnie także ludzie ochrzczeni. Oni przez niesprawiedliwe ustawy chcą decydować, które z poczętych dzieci może się urodzić, a które ma umrzeć.

Jezu, pomóż nam oczyszczać ojczyźniany dom, który jest moralnie chory. Jest bowiem zaśmiecany brutalnością, niemoralnością, pochwałą przemocy i cwaniactwa oraz programowym wyszydzeniem uczciwości, pracowitości i religijności. Jezu, naucz nas być prawdziwymi ludźmi - na wzór błogosławionych z Pratulina.

K. Któryś za nas cierpiał rany,

W. Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja XI

Pan Jezus przybity do krzyża

K. Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W. Żeś przez krzyż swój święty świat odkupić raczył.

„To nie gwoździe Cię przybiły, lecz mój grzech!". A mimo to pamiętałeś, Jezu, o mnie z miłością. Krzyż w zamiśle prześladowców miał być zakończeniem Twojej sprawy. Rzeczywiście, dla jednych stał się zgorzeniem, dla innych głupstwem.

Dla mnie Twoje ukrzyżowanie stało się początkiem wielkiego dzieła zbawiania ludzi. Krzyż stał się znakiem epoki Odkupienia.

Jezu, Twój krzyż jest również wezwaniem, by za Twoją miłość odpłacać miłością Boga i bliźnich.

Uzdołnij mnie, Panie, bym na wzór błogosławionych z Pratulina jeszcze bardziej kochał Miłość, która nie jest kochana.

K. Któryś za nas cierpiał rany,

W. Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja XII

Zbawcza śmierć Pana Jezusa na krzyżu

K. Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W. Żeś przez krzyż swój święty świat odkupić raczył.

„Wykonało się!” (J 19,30). „W ręce Twoje, mój Ojczy, oddaję ducha mego”. Po tych słowach Jezus skonał (por. Łk 23,46).

Mój najdroższy Zbawicielu, zanim opamiętają się zniewoleni przez nienawiść i głupotę uczestnicy dramatu Golgoty, przyroda na Twoją śmierć zareagowała spontanicznie i całą mocą swego żywiołu. Słońce straciło jasność. Ziemia się zatrzęsła. W świątyni jerozolimskiej rozerwała się zasłona oddzielająca Miejsce Święte od Najświętszego.

Tak oto kończy się Stare Przymierze, zawarte przez Boga z Narodem Wybranym. Rozpoczyna się Przymierze Nowe, które obejmuje wszystkich ludzi wszystkich czasów. Chryste, dajesz nam udział w tym przymierzu przez dar łaski uświęcającej. Ona, z Twojej woli, przychodzi do nas przez sakramenty święte.

Panie Jezu, pomóż mi, abym, korzystał z sakramentów świętych nie w sposób rutyniarski, bezduszny czy traktując je jako element tradycji religijnej. Niech zawsze pamiętam, że w nich dokonuje się moje spotkanie z Tobą, który obdarzasz mnie swoim życiem. Niech moje życie sakramentalne, na wzór męczenników z Pratulina, dokonuje się zawsze w klimacie coraz żywszej wiary.

K. Któryś za nas cierpiał rany,

W. Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja XIII

Pan Jezus zdjęty z krzyża i złożony w ramionach Matki

K. Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W. Żeś przez krzyż swój święty świat odkupić raczył.

Z wysokości ołtarza świata zostaje zdjęty Chrystus, zabity Kapłan własnej Ofiary za nasze grzechy. Zdjęli Cię, Chryste, Józef i Nikodem. Demokratyczna większość Wysokiej Rady, zaślepiona nienawiścią, odrzuciła argumenty Nikodema i wydała wyrok śmierci na Najsprawiedliwszego.

Teraz Józef i Nikodem dostępują zaszczytu zaopiekowania się Twoim ukrzyżowanym ciałem. Z pobożnością złożyli je na rękach Matki Bolesnej. Zapewne w tej chwili przypominali sobie spotkania z Tobą. Zabrzmiało w nich pełniej Twoje obwieszczenie, że „Bóg tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). Teraz też zrozumieli sens Twoich słów,

że „jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity" (J 12,24).

W duchu wiary, jak to czynili błogosławieni męczennicy z Pratulina, dotykam Twoich, Jezu, przebitych nóg i rąk oraz boku. Dziękuję Ci, Panie, za Twój męski trud.

K. Któryś za nas cierpiał rany,

W. Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja XIV

Złożenie ciała Pana Jezusa w grobie

K. Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W. Żeś przez krzyż swój święty świat odkupić raczył.

Ciało Jezusa ukrzyżowanego złożono w grobie. Nie był to, Jezu, Twój własny grób. Użyczył Ci go Józef z Arymatei. Potrzebowałeś go na niespełna trzy dni. Od samego początku ten grób pulsował życiem. Krył przecież ludzkie ciało Pana życia. Eksplozja życia w poranek wielkanocny udaremniła przezorność i zapobiegliwość prześladowców. „Na nic straż, pieczęć i skała nad grobem Pana się zdała".

Mocno wierzę w Ciebie, Jezu ukrzyżowany i zmartwychwstały. W Tobie pragnę złożyć moją nadzieję życia wiecznego. Wiem, że do niego wchodzi się przez bolesny próg śmierci. Mój Zbawicielu, bądź ze mną przy przekraczaniu tego progu, jak towarzyszyłeś umierającym za wiarę i w obronie jedności Kościoła męczennikom z Pratulina. Umocnij moją nadzieję, że Twoja śmierć jest gwarancją posiadania życia w pełni, na wieki.

K. Któryś za nas cierpiał rany,

W. Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Zakończenie

Wydarzenie z Golgoty można w pełni zrozumieć w świetle Chrystusowego zmartwychwstania. Bez niego nasza wiara byłaby próżna. Wyjście żywego Jezusa z grobu zwiastuje prawdę, że On przez śmierć swoją zniweczył śmierć naszą, a zmartwychwstając, przywrócił nam życie.

Bądź uwielbiony, Chryste, za Twoją dobroć. Za dobroć zbawiającą. Droga krzyżowa jest jej najbardziej przekonującym dowodem. Pomóż mi, Panie, jak najdłużej przechować w głębi serca doświadczenia kroczenia za Tobą. Chcę żyć treściami, które na nowo

poruszyły mój rozum i moją wolę. Wspomagaj mnie swoją łaską, abym żyjąc w bliskości z Tobą, był Twoim świadkiem w świecie, który jest tak często niezrozumiały i zagubiony.

Proszę o łaskę odnowy dla siebie i nawrócenia dla wszystkich mieszkańców ziemi. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Warunkiem uzyskania łaski odpustu zupełnego jest bycie w stanie łaski uświęcającej, odrzucenie przywiązania do jakiegokolwiek grzechu i modlitwa według intencji Ojca Świętego. Pomódlmy się w intencji papieża i Kościoła: Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo i Chwała Ojcu.